

Koncerny tytoniowe protestują przeciw zmianom w akcyzie

14 października 2021

Trzy z czterech działających na polskim rynku koncernów tytoniowych protestują przeciwko zmianom w podatku akcyzowym, które, ich zdaniem, dotkną najmniej zamożnych konsumentów i nie obejmą papierosów segmentu premium, należącego do lidera rynku wyrobów tytoniowych w Polsce.

Przedstawiciele trzech firm branży nie zgadzają się na podniesienie minimalnej stawki akcyzy ze 100 do 105 proc. całkowitej kwoty akcyzy i są rozczarowani sposobem, w jaki Ministerstwo Finansów zaproponowało te zmiany. „Jesteśmy zaniepokojeni projektem zmiany ustawy w takim dziwnym momencie, gdy trwa Forum Akcyzowe. Propozycje zawarte w tym projekcie stoją w sprzeczności z tym, o czym dyskutowaliśmy na Forum” – oświadczyła Karolina Bursa-Moczulska z Imperial Tobacco Polska na konferencji w Centrum Prasowym PAP.

Forum Akcyzowe jest zespołem opiniodawczo-doradczym przy Ministrze Finansów, Funduszy i Polityki Regionalnej. Jet to forum dialogu z interesariuszami: biznesem, organizacjami branżowymi i doradcami podatkowymi.

Roman Jamiołkowski, reprezentujący BAT Polska, określił propozycje Ministerstwa Finansów mianem „antyjanosika”. „Ministerstwo Finansów zrobiło bardzo szczególną formę podwyżki akcyzy, bo postanowiło zdecydować się w przyszłym roku na takiego antyjanosika” – mówił Jamiołkowski. „Państwo zdecydowało o tym, że podrożeją tylko papierosy najtańsze, natomiast papierosy najdroższe nie podrożeją wcale. Niezrozumiała jest dla nas ta ulga dla rynku premium i papierosów droższych, na której budżet państwa straci około 250 do 300 mln zł. Gdyby wziąć solidarnie dokładnie tę samą kwotę od całego rynku, to byłoby to dokładnie o 250 do 300 mln

złotych więcej dla budżetu” – dodawał Jamiołkowski.

Przedstawiciel Japan Tobacco International, Adrian Jabłoński, wyraził zdumienie w związku z działaniami Ministerstwa Finansów. „Jesteśmy zdumieni tym, w jaki sposób Ministerstwo Finansów przekazuje projekt ustawy akcyzowej, który będzie miał ogromny wpływ na cały rynek tytoniowy. Jest to projekt, którego propozycje są całkowicie sprzeczne z tym, co rekomendują członkowie grup roboczych Forum Akcyzowego” – podkreślił. „Pierwszą propozycją Ministerstwa Finansów, której absolutnie się sprzeciwiamy, jest podniesienie minimalnej stawki akcyzy do poziomu 105 proc. Dlatego, że faworyzuje ona wprost jednego producenta, faworyzuje segment papierosów premium i to oznacza, że w przyszłym roku akcyzę wyższą zapłacą głównie trzy koncerny, a w zdecydowanie mniejszym wymiarze tę większą akcyzę zapłaci jedna firma tytoniowa” – mówił.

Trzy firmy sprzeciwiają się jednocześnie zaproponowanej przez Ministerstwo Finansów Mapie Akcyzowej w obecnym kształcie. Jest to harmonogram zmian wysokości stawek akcyzy zaplanowanych na kolejne 5 lat. Mapa przewiduje skokowe podnoszenie podatku akcyzowego aż o 10 proc. w latach 2023-2027. „Przerabialiśmy model 10-procentowych podwyżek w przeszłości, było to w latach 2011-2014 i doszło wtedy do załamania legalnego rynku. Legalny wolumen sprzedaży spadał mniej więcej o 8-10 procent w każdym roku i zamiast większych wpływów budżetowych okazało się, że wpływy zaczęły spadać. W 2015 r. ta sytuacja doprowadziła do tego, że mieliśmy do czynienia z historycznie najwyższą szarą strefą, która w tamtym czasie wynosiła blisko 20 proc. rynku” – przypomniał Adrian Jabłoński.

Firmy te zaapelowały także o zmianę od 1 stycznia przyszłego roku struktury podatku akcyzowego od wyrobów nowatorskich, czyli podgrzewaczy tytoniu. Obecnie podatek ten naliczany jest m.in. na podstawie średniej ważonej ceny tytoniu do palenia. Koncerny uznały, że „takie połączenie odrębnych kategorii jest

nieuzasadnione i działa na szkodę stabilności wpływów do budżetu państwa". Wskazały, iż dostrzegają konieczność urealnienia stawki podatku akcyzowego na wyroby nowatorskie, oraz przyznały, że każdy z nich ma inne stanowisko co do wysokości stawki.

We wspólnym komunikacie prasowym podkreślono, że firmy branży tytoniowej oraz członkowie Forum Akcyzowego widzą też konieczność wprowadzenia od 2022 r. przepisów dotyczących ważności akcyzy dla wyrobów nowatorskich. Miałyby być one analogiczne jak dla papierosów. Oznaczałoby to, że wyroby z niższą akcyzą z danego roku można byłoby sprzedawać tylko do końca lutego roku następnego. „Brak tych przepisów umożliwi sprzedaż wyrobów nowatorskich z niższą, tegoroczną akcyzą również w trakcie kolejnego roku, co będzie miało daleko idące, negatywne skutki dla budżetu państwa” – oświadczone.

Podsumowując konferencję prasową w sprawie propozycji zmian w podatku akcyzowym Karolina Bursa-Moczulska z Imperial Tobacco Polska zaznaczyła, że protest trzech firm nie jest „awanturą w rodzinie tytoniowej”. „To jest absolutnie walka o przejrzystość, wiarygodność tego, jak ma działać system polityki akcyzowej, a po raz kolejny nasze firmy czują się nieco oszukane tym, jak jest stanowione prawo w tym trudnym temacie w Polsce” – stwierdziła.

Przedstawiciel British American Tobacco Polska Roman Jamiołkowski wyraził nadzieję, że projektowane przepisy ulegną zmianie. „Nie może być tak, że tylko najskromniejsze budżety domowe mają zapłacić za podwyżkę akcyzy. Nie może być tak, że tylko biedni mają mieć droższe papierosy, a bogatsi nie mają mieć ani grosza podwyżki. Nie może być tak, że budżet państwa straci 300 mln zł” – ocenił.

Źródło: [PAP-MediaRoom.pl](https://pap-mediaroom.pl)